

PREZENTACJA O ZGROMADZENIU - JUBILEUSZ 40. PRACY SIÓSTR W NIEMCZECH, czyli „Szanujmy wspomnienia, smakujmy ich treść...”

„Rok jubileuszowy”, inaczej „rok święty”, to w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej przede wszystkim rok szczególnej łaski, przypominający, że wszystkie istoty ludzkie i cały wszechświat — w nieprzerwanym ciągu dziejów — pochodzą od Boga, od Boga zależą i do Boga zmierzają. Jest to czas darowania wszelkich długów, uporządkowania wszystkiego w życiu, takiego wyzerowania w życiu po to, żeby jakby stanąć z czystym kontem w takim momencie nowego startu w życiu. Jubileusz w Biblii jest dany po to, żeby naród nie żył z obciążeniem przeszłości, długów, win, jakiś zaciągniętych zobowiązań, lecz aby wszystko stało się wyzerowane, nowe. Rok Jubileuszu to rok szczególnej łaski od Pana, czas dziękczynienia za dobro, które już od Pana otrzymaliśmy. Trwając w wielkim Jubileuszu Kościoła, staramy się coraz mocniej być Pielgrzymami Nadziei i coraz bardziej z nadzieją patrzeć w przyszłość. Odważę się powiedzieć, że jednym z elementów przyszłości jest także doświadczenie przeżytych już lat. Stąd stajemy dzisiaj w tym miejscu, można powiedzieć, gdzie wszystko się zaczęło, aby podziękować za 40 lat pracy Sióstr Misjonarek wśród polskich emigrantów na niemieckiej ziemi. Dziękczynienie najpierw należy się Panu Bogu, co już dokonało się w czasie Eucharystii. Dalej, należy się tym wszystkim, którzy budowali ten kawałek historii i nadal budują. Nie sposób odtworzyć wszystkich wydarzeń, doświadczeń, wspomnień, ale pozwólcie Moi Drodzy, że przywołam choć fragmenty minionych chwil.

Nazywam się s. Justyna Chornka, należę do Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla i w kilku słowach chciałabym przedstawić nasze Zgromadzenie. Na początku chciałabym powiedzieć o nazwie Zgromadzenia, dalej o charyzmacie i celu Zgromadzenia, następnie o posłannictwie, kolejno o apostołstwie, miejscach, gdzie posługujemy, później o przybyciu Sióstr Misjonarek do Niemiec i ich działalności.

Inicjatorem naszego Zgromadzenia był kardynał Prymas Polski August Hlond (założyciel Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej). Wzorzec został zaczerpnięty z włoskiego Zgromadzenia „Misjonarzy św. Karola Boromeusza dla opieki duszpasterskiej nad emigrantami włoskimi”, założonego przez Biskupa Jana Scalabrini. Tam bowiem u boku misjonarzy „Skalabrianów” działają również Siostry Skalabrinianki.

Ks. Prymas Hlond w rozmowach ze Współzałożycielem Towarzystwa Chrystusowego, Ojcem Ignacym Posadzym, kilkakrotnie poruszał sprawę Zgromadzenia Sióstr. Mówił: „Siostry mogą piękną rolę odegrać jako pomoc w pracy duszpasterskiej Chrystusowców”.

Ojciec Ignacy Posadzy, rozmiłowany i całkowicie oddany idei pomocy duchowej dla emigracji polskiej zakłada Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej w 1959 roku. Mówił w trosce o emigrantów: „Kto zmienia Ojczyznę, zmienia nad sobą niebo, ale nie zmienia w sobie serca”...

Jako Siostry Misjonarki Chrystusa Króla jesteśmy powołane do troski o zbawienie Polaków żyjących poza granicami naszej Ojczyzny. Poprzez naszą modlitwę, ofiarę i codzienną posługę niesiemy im Chrystusa i Jego miłość. Troszczymy się, by Polacy żyjący na emigracji

zachowali wiarę, pozostali wierni Bogu i Kościołowi. By cenili polską kulturę i tradycję, aby zachowali swoją tożsamość.

Naszemu Założycielowi przy zakładaniu naszego Zgromadzenia towarzyszyły słowa ks. Prymasa Hłonda: „Na wychodźstwie polskie dusze giną, trzeba je ratować”. Myślę, że i dziś jest aktualne to zawołanie. Tyle milionów Polaków żyje dziś poza granicami naszej Ojczyzny. Któż z nas tu obecnych nie zna problemu emigracji; wiele szans i możliwości rozwoju, ale także wiele zagrożeń. Trzeba ciągle wybierać, opowiadać się za tym, co stanowi dla nas, dla naszego życia największą i prawdziwą wartość. Siostra Misjonarka jest postawiona, by służyć pomocą, wspierać, by iść razem ku Bogu.

Dom Generalny naszego Zgromadzenia mieści się w Poznaniu. Jest to centrum naszego życia duchowego i zakonnego. Tutaj bije serce Zgromadzenia. Stąd też płyną nieustanne modlitwy w intencji całej Polonii świata. Tutaj też wszystkie siostry rozpoczynają swoje Życie zakonne przechodząc przez poszczególne etapy formacji: postulat, nowicjat i juniorat. Naszą posługę podejmujemy w wielu miastach Polski (łącznie 14 placówek) i w wielu miejscach na całym świecie: w Ameryce Południowej, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Europie. Jedną z pierwszych placówek zagranicznych w Europie, gdzie zostały posłane siostry, są Niemcy. Ksiądz dr Grzegorz Okroy, ówczesny Prowincjał Towarzystwa Chrystusowego w Essen w marcu 1985 roku zaprasza do współpracy na terenie Niemiec trzy siostry. Po porozumieniu z przedstawicielami Towarzystwa Chrystusowego, polskich i niemieckich władz kościelnych Przełożona Generalna Sióstr Misjonarek - Matka Barbara Kosińska ustala skład nowej placówki w Essen. Do Niemiec siostry przybyły 14 października 1985 roku. Były to trzy siostry: s. Bronisława Świeczko, s. Joanna Mieczkowska i s. Bożena Sienkiewicz, które są obecne wśród nas także i dzisiaj. Siostry po przybyciu do Niemiec zamieszkały w Essen przy Joharmiskrchstr. 29.

Głównym celem przyjazdu sióstr do Essen miała być praca w Domu Prowincjalnym Księży Chrystusowców. Przybycie pierwszych misjonarek zbiegło się z przeniesieniem siedziby prowincji księży chrystusowców do nowego domu, w którym zamieszkały także siostry. Wspólnota trzech sióstr rozpoczęła pracę 15 października 1985 roku. Pierwszy rok pobytu obejmował wyłącznie prace w biurze i naukę języka niemieckiego. Z czasem obowiązki sióstr były coraz liczniejsze. W 1986 roku Zgromadzenie otrzymało etat do pracy duszpasterskiej przy Polskiej Misji Katolickiej w Wuppertalu, Essen i w PMK Bochum. W 1988 roku siostry otrzymały oficjalne zatwierdzenie swojej pracy przez kurię Biskupią w Essen. Praca apostolska wśród Polonii obejmowała głównie katechizację, przygotowanie liturgii i odwiedziny osób starszych i samotnych. Obecnie wspólnota w Gelsenkirchen składa się z pięciu sióstr. Jedna z sióstr zatrudniona jest w Domu Prowincjalnym w Bochum, jedna skierowana jest do pracy w polskiej parafii w Bochum, kolejna przypisana jest do Polskiej Misji Katolickiej Duisburg-Oberhausen i dwie siostry pracują w polskiej parafii w Essen.

Na początku 1992 roku Zgromadzenie otrzymało od diecezji w Kolonii drugi etat do pracy apostolskiej. W związku z tym siostry znalazły mieszkanie w Wuppertalu i stworzyły oddzielną, dwuosobową wspólnotę. Zamieszkała tam s. Bożena Sienkiewicz i s. Janina Kozyszyk. Polska Misja Katolicka obejmuje swym zasięgiem miasta: Wuppertal, Solingen, Nevi-

ges, Velbert, Ennepetal. W 2006 roku jedna z sióstr podjęła pracę przy Polskiej Misji Katolickiej w Düsseldorfie. Obecnie w Wuppertalu mieszkają trzy siostry: jedna pracuje w Polskiej Misji Katolickiej w Düsseldorfie, druga w Polskiej Misji Katolickiej w Leverkusen i trzecia w Polskiej Misji Katolickiej w Wuppertal.

Z biegiem lat otwierają się nowe perspektywy pracy dla sióstr. I tak we wrześniu 2015 roku powstaje nowa placówka Zgromadzenia w Sankt Augustin. Dzięki życzliwości Kurii Arcybiskupiej w Kolonii siostry otrzymują dwa etaty i dzięki temu mogą podjąć pracę przy Polskiej Misji Katolickiej w Kolonii i Bonn. W Sankt Augustin zamieszkują dwie siostry: s. Alicja Wenc i s. Anna Tobiasz.

Ojciec Ignacy uczył Siostry, że mają iść tam, gdzie biją polskie serca. Kolejne drzwi do realizacji tego zadania otworzyły się w grudniu 2018 roku, gdy dzięki wielkiej życzliwości Kurii Biskupiej w diecezji Münster do życia powołana zostaje nowa misja - Polska Misja Katolicka Kleve, do której skierowana zostaje jedna siostra. W związku z tym w czerwcu 2019 r. zostaje erygowany nowy dom zakonny w Sonsbeck, gdzie zamieszkały dwie siostry tworząc nową wspólnotę i nową placówkę w Niemczech: s. Bożena Sienkiewicz, która kontynuuje pracę w Polskiej Misji Katolickiej Duisburg-Niederrhein i s. Justyna Choinka, która rozpoczęła pracę w Polskiej Misji Katolickiej Kleve. Przeszliśmy już wspólnie część naszej historii, a kto wie, przez ile dróg trzeba nam będzie jeszcze przejść...

Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej jest ponad dwieście. Obecnie w Niemczech pracuje 12 sióstr. Pozwólcie, że pozwolę sobie teraz je przedstawić: w Gelsenkirchen mieszkają: s. Bronisława Świeczko – Polska Parafia w Bochum, s. Katarzyna Orzechowska – Dom Prowincjalny Księży Chrystusowców, s. Anna Muszyńska i s. Anna Dybał – Polska Parafia Essen, s. Ludmiła Maruszewska, która kończy pracę w Polskiej Misji Katolickiej Duisburg-Oberhausen, a zastąpi ją s. Anastazja Miskura.

Siostry, które mieszkają w Wuppertalu to: s. Krystyna Szychta – PMK Düsseldorf, s. Anna Tobiasz – PMK Wuppertal, i s. Anna Kraśner, która rozpocznie pracę w PMK Leverkusen.

Następna wspólnota, to siostry, które mieszkają w Sankt Augustin: s. Janina Koszyk – delegatka Przełożonej Generalnej dla delegatury francusko-niemiecko-belgijskiej posługująca w PMK Bonn oraz s. Kinga Kasperk – PMK Kolonia. Najmłodszą placówkę w Sonsbeck tworzą: pionierka s. Bożena Sienkiewicz pracująca w Polskiej Misji Katolickiej Duisburg-Niederrhein i ja, s. Justyna Chomka – PMK Kleve.

Wśród nas są dzisiaj siostry, które przyjechały z różnych miejsc z Polski i z zagranicy, które na przestrzeni tych 40 lat posługiwały w Niemczech: s. Alicja Wenc – obecna Wikaria Generalna naszego Zgromadzenia, s. Urszula Fabisiak – Sekretarka Generalna, pionierka s. Joanna Mieczkowska, s. Łucja Młynarczyk, s. Karolina Szot, s. Anna Chruścielska i s. Anna Syguła.

Nie jesteśmy w stanie dotrzeć do wszystkich zakątków ziemi, gdzie żyją nasi rodacy, by pośród nich żyć i pracować. Przestrzenią, która nie ma granic, jest modlitwa i właśnie

dzięki modlitwie możemy być wszędzie tam – jak mówił Ojciec Posadzy – gdzie biją polskie serca.

Najdoskonalszym wzorem służby i oddania się Chrystusowi na drodze naszego powołania jest Maryja, Matka Syna Bożego. W każdą sobotę i święta maryjne Siostry modlą się słowami modlitwy, do której chciałabym Was teraz zaprosić: Maryjo, Królowo Polski i Polonii, Tobie oddajemy naszą Ojczyznę i całą Polonię świata. Weź pod swój matczyny płaszcz każde dziecko tej ziemi i prowadź bezpiecznie drogą prawdy i pokoju do swego Syna Chrystusa, naszego Pana i Króla. AMEN

Kult Matki Bożej Częstochowskiej jest bliski każdemu Polakowi, a szczególnie tym, którzy opuszczają Ojczyznę. Wyjeżdżając z kraju każdy Polak zabiera ze sobą wizerunek Jasnogórskiej Pani zwanej Czarną Madonną. Dlatego na zakończenie chciałybyśmy zaśpiewać tę pieśń, która łączy Polaków, ale i nie tylko.

Tym akcentem pragnę zakończyć naszą dzisiejszą prezentację. Ale zanim wypowiem ostatnie słowo, to pragnę, a raczej pragniemy powiedzieć: DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE! Wszyscy razem i każdy z osobna! Dziękujemy za każde dobro, którego od Was doświadczyliśmy! Chcemy także powiedzieć PRZEPRASZAM za trudy i zgorszenie, które może było naszym udziałem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

s. Justyna Chomka MChR